



# WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 8 sierpień 2017 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny



# Kalendarium

## 2 lipca

Mimo kapryśnej (burzowej) pogody powodzeniem cieszył się festyn tkacki w Hrudzie przygotowany z funduszy gminnych. Oprócz licznych występów uczestnicy mogli zobaczyć pokaz mody z tkanin lnianych, uszytych w aplikacjami pereborów. W festynie licznie uczestniczyli radni i sołtysi. Więcej na ten temat wewnątrz numeru.

## 10 lipca

Narastająca wciąż liczba ognisk wirusa afrykańskiego pomoru świń w powiecie białskim była powodem zwołania posiedzenia Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Stwierdzono istnienie 17 ognisk zapalnych. Powiatowy Inspektorat Weterynarii podjął działania, których celem była ich likwidacja. W promieniu 3 km, na obszarze, tzw. strefy zapowietrzonych, zostały wybite świny z wyjątkiem dużych farm. Powiatowy lekarz weterynarii w Białej Podlaskiej **Radomir Bańko** podkreślił podczas posiedzenia, że poważny problem stanowi nie przestrzeganie przez gospodarzy zasad bioasurancji. Istotną kwestią jest również odstrzał dzików, których od stycznia do połowy lipca zabito ok. 2000 sztuk. Podczas spotkania mówiono również o sytuacji na drogach i podejmowanych przez ich zarządców działaniach w obliczu wystąpienia tak wielu ognisk. Rozważane były różne możliwości zabezpieczenia dróg przed przenoszeniem się wirusa za pośrednictwem pojazdów mechanicznych. W siedzibie Starostwa Powiatowego w spotkali się przedstawiciele gmin Piszczac, Leśna Podlaska, Biała Podlaska oraz policji, straży pożarnej, służb sanitarnych, Zarządu Dróg Powiatowych i reprezentanci Starostwa. Władze naszej gminy reprezentował wójt **Wiesław Panasiuk**.

Również tego dnia tancerze zespołu Macierzanka wyjechali do Włoch, na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny "Marelandia Cesenatico" w Rimini. 10-dniowy wyjazd możliwy był dzięki dotacji władz samorządowych.

## 11 lipca

Wójt **Wiesław Panasiuk** odwiedził Wólkę Plebańską i Pojelce, gdzie wykonano nowe odcinki dróg asfaltowych z funduszy uzyskanych w ramach nadwyżki budżetowej.

## 16 lipca

Sitnik był miejscem festynu rodzinnego, sumującego wakacyjny projekt profilaktyczny, realizowanego z funduszy gminy. Przez kilka godzin dzieci mogły uczestniczyć w licznych zabawach rekreacyjnych premiowanych nagrodami- niespodziankami. W festynie uczestniczyli też przedstawiciele władz gminy, radni i sołtysi. Więcej na str. 16.

## 17 lipca

W sali Starostwa Powiatowego odbyły się uroczyste obchody Święta Policji. Wzięli w nim udział dowódcy, funkcjonariusze i pracownicy cywilni Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej oraz zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się m.in. komendant wojewódzki Policji w Lublinie insp. **Paweł Dobrodziej**, prezydent miasta Biała Podlaska **Dariusz Stefaniuk**, starosta białski **Mariusz Filipiuk** i wójt naszej gminy **Wiesław Panasiuk**, który przekazał komendantowi miejskiemu **Grzegorzowi Pietrusikowi** list gratulacyjny. Wyróżniającym się funkcjonariuszom wręczone zostały odznaczenia, wyróżnienia i awanse. Łącznie na liście osób awansowanych znalazły się 84 nazwiska funkcjonariuszy z komend w Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu Podlaskim, Janowie Podlaskim i Wisznic.

## 19 lipca

Zastępca wójta **Adam Olesiejuk** odwiedził Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, aby podpisać umowę na wykonanie ścieżek rowerowych. Gmina otrzymała na ten cel dotację w wysokości 2 mln. zł. Pierwsze zadanie dotyczyć będzie przedłużenie istniejącej ścieżki rowerowej do Styrzyńca. Teraz połączy ona Sławacinek Nowy z granicą miasta. Drugie zadanie ma związek z planowaną budową ścieżki rowerowej od wiaduktu przy ul. Janowskiej przez oba Cicibory i Roskosz do Hrudu.

## 20 lipca

Wójt **Wiesław Panasiuk** i sekretarz gminy **Grażyna Majewska** odwiedzili kolonistów ze szkół gminnych wypoczywających w Porosiukach. Podarowali im słodczyce i pytali o wrażenia z akcji Lato. W jej ramach z aktywnego odpoczynku skorzystało kilkuset uczestników.

## 30 lipca

Reprezentacja zawodników z naszej gminy wzięła udział w wojewódzkich igrzyskach sportowo- rekreacyjnych LZS, organizowanych w Krasnobrodzie. (g)

## Dożynkowe atrakcje

Dożynki gminne od lat stanowią jedną z największych atrakcji kończącego się lata i okazję do pokazania się sołectw z najlepszej strony. W tym roku rola gospodarza wielkiego święta rolników gminy Biała Podlaska przypadła Kaliłowowi. W ośrodku rekreacyjnym Popówka podjęci zostaną liczni goście, delegacje wieńcowe i reprezentacje sołectw. Starostowie gminnego święta plonów, czyli **Marek Sawczuk** i **Bożena Zalewska** tradycyjnie już wręczą gospodarzowi uroczystości, czyli wójtowi **Wiesławowi Panasiukowi** dorodny bochen chleba upieczony z tegorocznego ziarna. Nadarzy się dobra okazja do wyróżnienia przodujących rolników, dbających o wspomaganie gospodarki żywnościowej.

Święto plonów w Kaliłowie rozpocznie się 27 sierpnia o godz. 13 połową mszą świętą w intencji rolników. Po eucharystii celebrowanej przez ks. **Andrzeja Prokopiaka**

przewidziany jest korowód żniwny z udziałem delegacji wszystkich sołectw, prezentacja wieńców dożynkowych, część artystyczna, konkursy rekreacyjne, zabawa ludowa i pokaz sztucznych ogni. Organizatorzy zapraszają delegacje sołeckie do prezentacji swych osiągnięć w następujących kategoriach: konkurs na wieniec dożynkowy – tradycyjny i współczesny, konkurs na tradycyjne ciasto dożynkowe, konkurs na kwiatkę, konkurs na najbardziej okazałe warzywo i owoc, stoisko promujące walory rolnicze, przyrodnicze, kulturowe, oświatowe bądź przedsiębiorczość swojej wsi oraz wieloetapowy turniej wsi o puchar wójta gminy.

Zabawne konkurencje przygotowują i poprowadzą pracownicy warszawskiej firmy Portis. Uczestnicy konkursów mogą liczyć na ciekawe nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy. Można być pewnym, że impreza będzie kipiła licznymi atrakcjami. (g)



*Festyn w Hrudzie*

## Źzar pereborów

Perebory robią furorę nie tylko w naszym regionie. Ten jedyny w swoim rodzaju ornament tkacki uważany był swego czasu za zapomniany dla rękodziela. Odtworzyły go jednak tkaczki z okolic Dołhobród. Szczególne zasługi dla jego popularyzacji miała nieżyjąca już mistrzyni krosna **Stanisława Baj**. To za jej sprawą sztukę tkania ornamentu techniką wybierania przejęły tkaczki z Hrudy i dziś jest to jedna z dwóch pracowni w kraju, tkających perebory. Kiedyś ornament ten zdobił lniane koszule, bluzki, spódnice, a nawet ręczniki. Dziś mają go na swych strojach członkinie zespołów śpiewających z naszej gminy. Urokowi pereborów uległa też szefowa odzieżowej firmy Bialcon **Barbara Chwesiuk** i próbuje je wykorzystać przy projektowaniu damskiej odzieży letniej z lnu.

Szefowa pracowni ginących zawodów GOK **Jolanta Zając** słusznie uznała, że skarby tkackie mogą być motywem przewodnim festynu rodzinnego. Miał on miejsce w pierwszą



niedzielę lipca. Pokazy wnętrza pracowni i prezentacja dorobku zaproszonych na festyn tkaczek (**Stanisława Kowalewska** z Nowego Holeszowa, **Magdalena Papakul** i **Irena Skorupska** z Mord oraz **Zofia Jówko**, **Marianna Sawczuk** i **Marianna Jówko** z Hrudy) były ledwie preludium



do cyklu wesołych zabaw i konkursów. Szczególne pole do popisu mieli najmłodsi. Umożliwiono im udział w zajęciach z filcowania, wyplatania papierowych bransoletek, tworzenia pomponów z włóczki i tkania na mini krosnach, nagradzając

za ich zaliczenie sympatycznymi upominkami. Skorzystało z tej okazji kilkudziesięciu chętnych. Dorośli mogli słuchać i podziwiać zespoły ludowe z naszej gminy: Barwinek ze Styrzyńca, Chodźta do Nos ze Swór, Jutrzenka ze Sławacinka Starego i Kalina z Perkowic. W plenerowym krajobrazie świetnie zaprezentowali się młodzi tancerze z zespołu Macierzanka. Artystyczne popisy uzupełniły nietypowe konkursy na przebieranie atrakcyjnej Podlasiarki (z angażowaniem mężczyzn dzwigających panie na



plecach), kompletowanie modnych i wygodnych kreacji, zwijanie włóczki oraz tkanie z udziałem kwiatów, traw i ziół. Milusińskim zaproponowano dmuchane zjeżdżalnie, przejażdżki bryczką, oglądanie wyposażenia samochodu strażackiego i cukrową watę. Jednak największą furorę zrobił pokaz odzieży letniej z lnu, zaaranżowany przez wspomnianą **Barbarę Chwesiuk**. Dziesięć modelek - amateerek z Hrudy i zespołu Macierzanka pokazało się w fantastycznych kreacjach przy aplauzie zachwyconej publiczności.

- Cieszy mnie powrót do trwałych tkanin lnianych, które mogą służyć kobietom przez wiele sezonów. Dla mnie to zaszczyt, że mogłam do swej kolekcji wykorzystać piękne ornamenty tkackie. Ta kolekcja przygotowywana była w krótkim tempie, ale jeśli zyska uznanie klientek, możemy użyć dłuższe serie ubiorów na różne okazje. Lekkie i wygodne mogą przydać się na różne okazje – mówiła autorka kolekcji. Po jej prezentacji nie obyło się bez sesji fotograficznej z urodziwymi modelkami w roli głównej. Gdyby nie kaprysy pogody zmuszające do



skrycia się przed deszczem, festyn z pereborami można by uznać za wyjątkowo udany. Gminny Ośrodek Kultury serdecznie dziękuje osobom zaangażowanym w przygotowanie festynu. (g)



## Sokotuchy z kolejnymi nagrodami

Dobra passa zespołu śpiewaczego Sokotuchy nie słabnie.

9 lipca nasze śpiewaczki uczestniczyły w drugiej edycji Festiwalu Tradycji Ludowych Mazowsza, Lubelszczyzny i Podlasia "U zbiegu rzek". Festiwal przygotowany pod patronatem marszałka Senatu **Stanisława Karczewskiego** i wojewody lubelskiego **Przemysława Czarnka** zgromadził w Stężycy (powiat rycki) 23 zespoły śpiewacze i 4 kapele ludowe, które miały wykonywać pieśni weselne. Sokotuchy w ośmioosobowym składzie (**Agnieszka Borodijuk, Bogumiła Grzywacz, Natalia Iwaniuk, Marta Jemieliak, Kazimiera Klimiuk, Anna Mielnicka, Beata Wereszko i Jolanta Zajac**) zaprezentowały pieśń "Pod dom zajechali" i przyśpiewkę chachłacką "Oj wypła, wychyliła". Zdaniem jurorów wypadły najlepiej, czego dowodem pierwsze miejsce w grupie zespołów śpiewaczych, premiowane nagrodą pieniężną i dyplomem. Nie jest to jedyne wyróżnienie bardzo aktywnego zespołu. Podczas tegorocznych dożynok



powiatowych w Sosnowce Sokotuchy odbiorą nagrodę starosty białskiego za wysoki poziom i walory artystyczne. Gratulujemy. (g)

## Zorza w barwach strażackich

Członkowie zespołu śpiewaczego Zorza z Cicibora Dużego nie ograniczają się do repertuaru ludowego.

Z coraz większym powodzeniem śpiewają piosenki strażackie. Postanowili sprawdzić je na regionalnym

spotkaniu zespołów artystycznych OSP w Rajgrodzie na Mazurach. Wystąpili tam 2 lipca jako jedyny reprezentant naszej gminy i byli jedną z 13 drużyn. Śpiewacy w towarzystwie akordeonisty **Jakuba Gdeli** wystąpili w dwóch



kategoriach: piosenki o tematyce strażackiej i dowolnej. W pięknym otoczeniu jeziora Rajgrodzkiego zaprezentowali sześć piosenek: "Pobudka strażacka", "Kiedy śpimy czy drzemimy", "Straż ogniowa" oraz "Czarne oczy, czarne oczy", "Jechali furmani", "Ej żytko i pszenica". Koncert oceniany przez jurorów stanowił eliminacje do Ogólnopolskich Spotkań Zespołów Artystycznych OSP oraz do Festiwalu Piosenki Strażackiej. Czy Zorza zaśpiewa na którymś z nich zadecyduje werdykt jury. Jak zapewniają śpiewacy z Cicibora atmosfera spotkania była uroczą, a wyjazd do Rajgrodu możliwy był dzięki wsparciu dyrektora GOK **Dariusza Chorążego**. (g)

## Kolorowa metamorfoza w ogrodzie „Piotruś”

Pisaliśmy już na naszych łamach o niezwykłych zdolnościach i zmyśle estetycznym członków ROD "Piotruś" w Styrzynie. Wiosną br. ogród przeszedł kolejną metamorfozę, która cieszy oko osób odwiedzających to miejsce. Przed altaną działkowca usunięte zostały dotychczasowe drzewa zasłaniające widok i zagrażające korzeniami okolicznym działkom. W ich miejsce nasadzone zostały niskopienne krzewy dekoracyjne i przygotowano oryginalne "dywaniki" z białych kamyków i kolorowej kory drzew. Ułożone w różne desenie robią bardzo przyjemne wrażenie. Działkowcy nie spoczęli na tym, tylko szykują następne atrakcje, planowane do otwarcia we wrześniu br. Będą nimi: ścieżka zdrowia z równoważnikami, pochylnikami, przebieżkami drążkami do ćwiczeń (w sumie 12 stacji) oraz ścieżka przyrodniczo - edukacyjna. To znak, że działkowcy nie zajmują się wyłącznie uprawą warzyw. (g)





## Podróż Szlakiem Piastowskim

To była wyjątkowo udana wyprawa z licznymi atrakcjami. Grupa 50 uczniów z trzech gimnazjów w: Sworach, Kobylanach i Dołdze podróżowała od 11 do 14 czerwca Szlakiem Piastowskim, poznawała najciekawsze miejsca Berlina i relaksowała się na Tropikalnej Wyspie w Krausnicku niedaleko Berlina. Wprost wierzyć się nie chce, jak wiele zaskakujących miejsc można zobaczyć w ciągu zaledwie czterech dni. Pierwszym etapem wycieczki był rezerwat archeologiczny w Biskupinie. Miejsce niezwykle, choćby z racji zrekonstruowanej pierwszej osady, jaka powstała na ziemiach polskich. Wybudowano ją ponad 2700 lat temu. Po obejrzeniu osady, młodzi turyści obejrżeli film "Biskupin-pomnik historii", który pomógł wiele zrozumieć i zapamiętać. W Witnicy szczególną ciekawość wzbudził niecodzienny Park Drogowskazów. Drugi dzień będzie kojarzył się z podróżą do Berlina. Tamtejsza przewodnik przedstawiła Podlasiakom największe atrakcje stolicy Niemiec. Zaczęło się od spaceru po Placu Aleksandra. Potem przyszła kolej na: Zegar Czasu na Świecie, wieżę TV(najwyższą budowlę

powietrzem z tropikalnego lasu i podziwiać oryginalne budowle ze strefy międzyzwrotnikowej. Temperatura



Berlina -368m.), Kościół Mariacki, Czerwony Ratusz i oryginalną fontannę Neptuna. Młodzież podziwiała też: dzielnicę św. Mikołaja, Plac Zamkowy, Katedrę Berlińską i Wyspę Muzeów. Z okien autokaru oglądała kolejne ciekawostki miasta m. in: słyną Unter den Linden, G e n d a r m e n m a r k t i Checkpoint Charlie. Równie interesującymi miejscami okazały się także: Plac Poczdamski, pomnik Holokaustu, Plac Paryski. Ciekawe zdjęcia można było zrobić przy pozostałościach muru berlińskiego, przy Bramie Brandenburskiej albo w gmachu Reichstagu. Jedyne mankament stanowiło tempo. Tyle wspaniałości w stosunkowo krótkim czasie mogło wywołać zawrót głowy. Dzień w Berlinie był bardzo męczący, ale warty przeżycia. Wieczorem, po kolacji młodzi bawili się na dyskotecce. Kolejny dzień stanowił wyprawę do Tropikalnego Parku. Tam, w fascynującej krainie tropików pod dachem, wycieczkowicze spędzili cały dzień. Można było leniuchować do woli na prawdziwej plaży, oddychać

w Tropical Islands wynosiła 25°C, woda w Morzu Południowym ma 28°C, zaś w Lagunie Bali 31°C. Największą atrakcją były jednak fantastyczne zjeżdżalnie. Po takim relaksie trzeba było wrócić na kolację do hotelu. Wieczór minął przy muzyce w dyskotecce.

Ostatni dzień wycieczki przeznaczony został na krótkie (z braku czasu) zwiedzanie Poznania i powrót na Podlasie. Wędrowka zaczęła się od najstarszej części miasta, czyli Ostrowa Tumskiego, gdzie umieszczono groby pierwszych władców Polski. Potem trasa wiodła do Bazyliki Archikatedralnej św. Apostołów Piotra i Pawła. Stamtąd na Stary Rynek z XVI wiecznym renesansowym Ratuszem, gdzie ciekawość budziły trykające się rogami koziołki. Po obiedzie można było ruszać w stronę domu. Czas spędzony w gronie "starych" i "nowych" znajomych upłynął dość szybko. Z pewnością znajomości zawarte podczas tego wyjazdu pozostaną w pamięci na dłużej. Większość uczniów wymieniła się numerami telefonów, adresami mailowymi,



więc integracja będzie podtrzymywana. Opiekunkami wyjątkowo zgodnych i sympatycznych wycieczkowiczów były nauczycielki: **Marzena Demeszko, Ewa Dorosz, Aneta Maksimiuk i Agnieszka Korolczuk. (a)**



## Niezapomniane wrażenia woskrzenickich przedszkolaków

W woskrzenickim przedszkolu czas płynie bardzo szybko. Nawet się nie obejrzelśmy, gdy nadeszły ostatnie miesiące roku szkolnego. Był to czas obfitujący w liczne atrakcje dla naszych milusińskich. Wykorzystując ciepłe, słoneczne dni,



każdą chwilę spędzaliśmy na łonie natury, rozkoszując się kipiącą życiem przyrodą. Dzięki kilkumiesięcznemu wdrażaniu zasad panujących w przedszkolu, najmłodsze dzieci były gotowe, aby wspólnie ze starszymi kolegami z oddziału przedszkolnego wybrać się 25 maja 2017 r. do Biblioteki Multimedialnej "Barwna" w Białej Podlaskiej, gdzie słuchały bajki czytanej przez panią bibliotekarkę, uczestniczyły w zajęciach ruchowych oraz grały w Memory na tablicy multimedialnej. Odwiedziły także strażaków Miejskiej Komendy Straży Pożarnej, gdzie poznały ich niebezpieczną i jakże odpowiedzialną pracę, mogły zobaczyć bogato wyposażony wóz strażacki, który niejednej rodzinie uratował życie i dobytek. Wizyta w straży nie mogła obyć się bez alarmu pożarniczego oraz pokazu gaszenia

pożaru, który wzbudził wśród najmłodszych wiele zdumienia i zachwyty.

Następną okazją do wyjazdu był Dzień Dziecka, kiedy to dzieci wraz z opiekunami pojechały do "Popówki" w Kalitowie. Huśtawki, zjeżdżalnia, karuzela, lina do wspinaczki bardzo przypadły do gustu podopiecznym, a zabawy ruchowe, malowanie twarzy czy gra w piłkę sprawiła im wiele radości i niezapomnianych przeżyć.

Po powrocie do szkoły czekały na nie kolejne niespodzianki: smaczna kielbaska z grilla, słodkie gofry



i zabawa dyskotekowa.

Czerwiec to także czas na adaptację nowych przedszkolaków. 13 czerwca nasze przedszkole odwiedzili rodzice wraz ze swoimi dziećmi, którzy uczestniczyli w różnych grach i zabawach zorganizowanych przez nauczycieli oddziału i punktu przedszkolnego.

Nie zapomnieliśmy także o naszych starszych uczniach.

8 czerwca br. dzieci 6-letnie oraz uczniowie klas I-IV pod opieką **Ewy Mierzejewskiej – Wojtkowskiej, B. Lesiuk, E. Michalczuk i S. Koszołko** pojechały na wycieczkę





do Warszawy. Wizyta w Planetarium odpowiedziała dzieciom na wiele pytań, m.in.: Co się dzieje na niebie? Dlaczego słońce świeci i do czego można je wykorzystać? Jak zmieniają się pory dnia i roku? Kolejnym niezwykłym i bardzo słodkim miejscem, jakie odwiedziły, była Pijalnia czekolady Wedel, gdzie poznały historię powstania czekolady oraz uczestniczyły w warsztatach, na których dekorowały torciki dla swoich rodziców według swojego pomysłu. Wycieczka do Warszawy nie mogła obyć się bez odwiedzenia serca naszej stolicy, czyli Starówki, Placu Zamkowego z Kolumną Zygmunta, Pomnika Syrenki czy dziedzińca Zamku Królewskiego. Niemalże wrażenie wywarł na naszych uczniach Pomnik Małego Powstańca. Opowiadanie przewodnika o Powstaniu Warszawskim i udziale w nim najmłodszych "żołnierzy" uświadomiło dzieciom wagę tych dni dla naszej historii i przyszłości kraju. Mimo wyczerpującego spaceru, dzieciom zostało jeszcze wiele sił i energii, by udać się na Stadion Legii. Miały tam okazję spędzić czas na najświetniejszej i najgłośniejszej trybunie kibiców Legii Warszawa – "Żyćcie", zobaczyć miejsce skąd piłkarze wychodzą na murawę oraz poznać Galerię Mistrzów". Odwiedziły także szatnię piłkarzy i zobaczyły strefę pracy dziennikarzy. Wycieczka ta, dostarczając uczniom niezapomnianych wrażeń, zapewne na długo pozostanie w ich pamięci.

Kolejnym miłym i pracowitym dniem był 14 czerwca br., kiedy to dzieci 5- 6 letnie pojechały na warsztaty plastyczne do Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Oprócz zwiedzania muzeum i dziedzińca, poznały historię rodu Radziwiłłów oraz odwiedziły bialski amfiteatr. Zajęcia plastyczne zorganizowane przez pracowników muzeum dostarczyły wiele radości i przyjemności, albowiem dzieci własnoręcznie ozdabiały przepięknymi kolorowymi motywami kwiatowymi torby dla swoich mam. Na pewno każda mama chętnie zabierze na zakupy taką torbę będącą małym dziełem sztuki własnego dziecka. Wizyta w muzeum nie była jedyną atrakcją w tym dniu. Przedszkolaki wzięły także udział w spotkaniu podsumowującym rok pracy w filii

Gminnej Biblioteki w Woskrzonicach Dużych. Pani bibliotekarka przeczytała dzieciom interesującą bajkę o pająku, a dzieci podzielone na grupy wykonywały sieci pajęczce. Zadowolone przedszkolaki podziękowały za kreatywne zajęcia. Na zakończenie owocnej całorocznej współpracy, otrzymały słodkie lizaczki oraz zabawki do piaskownicy. Wykorzystując sprzyjającą aurę, starsze przedszkolaki oraz kilkoro uczniów z klasy II, wyjechało 19 czerwca pod opieką **S. Koszołko**, **D. Kostyra** i **A. Koszołko** na wycieczkę do Magicznych Ogrodów i Kazimierza Dolnego. Przekraczając bramę Magicznych Ogrodów, wśród pachnących kwiatów i szumiących strumieni dzieci wkroczyły w świat baśni. W pięknej scenerii odkryły place zabaw, miejsca wypoczynku i niezwykłych tajemnic. W otoczeniu tysiąca kolorowych kwiatów poznały losy magów – Zorana i Araga, a spotykając mieszkańców parku uwrażliwiały się na piękno przyrody. Wśród drzew i kwitnących krzewów spotkały olbrzymie gąsiennice, smoki, drzewce, Bulwiaki, magiczne ptaki, wróżki Smużki, psotliwe Mordole i waleczne Krasnoludy. Jadąc kolejką poznały osadę Bulwiaków, które pomagają chorym zwierzętom i roślinom. Gród Krasnoludów też był miłym odkryciem. To dzielni wojownicy, czasami uparci i krnąbrni, ale zawsze z honorem oddani tradycjom rodu. Kolejnym miejscem było Smocze Gniazdo – unikalny plac zabaw dla najmłodszych, gdzie można było dotknąć smoczków wykluwających się z jaj. Wielu niezapomnianych atrakcji dostarczył dzieciom także Wodny Świat, Mroczysko, Jezioro z Tajemniczą Wyspą, dmuchańce, karuzele, zjeżdźalnie i trampoliny. Niezwykłym przeżyciem okazał się również przejazd bajkową Ciuchcią po Janowcu i do portu, gdzie wycieczkowicze na statku "Celina" odbyli rejs po Wiśle do Kazimierza Dolnego.

Rok 2016/2017 był rokiem pełnym ciekawych, niezapomnianych przeżyć, które na wiele lat zagoszczą w pamięci najmłodszych podopiecznych nauczycieli i wychowawców Szkoły Podstawowej w Woskrzonicach Dużych. (a)

### Sukces uczniów z Woskrzonic Dużych

## HISTORIA W MAŁYM PALCU

W minionym roku szkolnym rozstrzygnięta została czwarta edycja Białskiej Ligi Historycznej, organizowanej przez



Szkołę Podstawową nr 6 oraz Publiczne Gimnazjum nr 5 w Białej Podlaskiej. Uczniowie z Woskrzonic Dużych przystąpili do niej po raz trzeci i udowodnili, że historia jest nie tylko nauką, lekcją kreatywnego myślenia, ale także przygodą, która pozwala odkrywać nieznanne karty dziejów, wykraczając poza standardowy program nauczania. Doświadczenie pracy w zespole, wytrwałe poszukiwania oraz zdobyta wiedza zapewne zapoczątkują nie tylko w szkole podstawowej, ale w ich dalszym życiu.

9 czerwca br. w Szkole Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej miała miejsce uroczystość podsumowania wszystkich lig m.in. Białskiej Ligi Historycznej. Gośćmi byli laureaci, ich rodzice oraz nauczyciele przygotowujący uczniów do tego intelektualnego współzawodnictwa. Laureaci odebrali gratulacje, nagrody, życzenia dalszych sukcesów naukowych od zastępcy prezydenta miasta **Michała Litwiniuka**.

W ostatnich zmaganiach, które przebiegały w 4 etapach w formie pisemnej, uczennica SP w Woskrzonicach Dużych **Martyna Lesiuk** zajęła pierwsze miejsce w kategorii klas IV. Zdobyła maksymalną ilość 100 punktów i wyprzedziła swoich rywali niemal o 50 punktów. Laureatką drugiego miejsca została **Emilia Stefaniuk** z klasy VI, zaś o trzecią nagrodę walczyła **Laura Wasiluk** także z klasy VI. Przypomnieć należy, iż w drugiej edycji Białskiej Ligi Historycznej mistrzami wiedzy historycznej byli: **Natalia Kaliszewska** – II miejsce, **Przemysław Kupinski** – IV miejsce. Po ostrej rywalizacji podczas trzeciej edycji konkursu szkoła znów mogła szczycić się sukcesami, bowiem woskrzeniccy uczniowie obronili miejsca na ligowym podium, zajmując drugą i trzecią lokatę. Tytuł laureatów konkursu otrzymali wówczas **Natalia Kaliszewska** – miejsce drugie, **Emilia Stefaniuk** - miejsce trzecie, **Kacper Michalczuk** - miejsce trzecie. Do konkursu przygotowywała uczniów **Elżbieta Ceniuk** - nauczyciel historii. Zwycięzcom gratulujemy. (a)



## AKCJA LATO 17

*Kolonie letnie w Porosiukach*

# Na spotkanie z przygodą

Położony na skraju wsi obiekt Zielonej Szkoły w Porosiukach to wręcz wymarzone miejsce na letni wypoczynek dla uczniów szkół podstawowych. Solidne zaplecze takiego obiektu skłoniło władze samorządowe naszej gminy do zorganizowania tam po raz trzeci bezpłatnych kolonii letnich. Na czterech (pięciodniowych) turnusach w lipcu br. bawiło się i wypoczywało blisko 100 uczniów z kilkunastu sołectw. Humory i apetyty dopisywały. Opiekę merytoryczną nad kolonijną gromadą sprawowała doświadczona kadra pedagogiczna: **Ewa Szewczyk, Teresa Stańczuk, Dorota Misiejuk, Gustaw Jakimiuk i Sławomir Adach** pod wodzą dyrektora PG w Ciciborze Dużym **Stanisława Szewczyka**.



Kolonie w plenerze będą kojarzyły się dzieciom z grami i zabawami rekreacyjnymi. W słoneczne dni pływały statkiem po zalewie w Międzyrzeczu Podlaskim, okupowały plażę nad jeziorem Białym w Okunince, pluskały się do woli w basenie AWF w Białej Podlaskiej, a także korzystały z licznych atrakcji parku wodnego Delfin w Łukowie. Tylu atrakcji nie gwarantowały turnusy organizowane przez instruktorów GOK. Uśmiechnięte słońce zachęcało kolonistów do wodnych szaleństw, więc młodzi adepci windsurfingu mieli sposobność stoczyć w Okunince niejedną walkę z wiatrem



i żaglem. Niezwykle udane okazały się wycieczki do Chełma, gdzie w podziemiach kredowych dzieci szukały z przewodnikiem śladów Ducha Bielucha. Ciekawe i pouczające były wyprawy do bialskiego Multicentrum i Parku Radziwiłłowskiego.

Kolonijne atrakcje uzupełniała strategiczna gra "Obrona sejfów", skłaniająca do poszukiwania zamaskowanych w zaskakujących miejscach skrytek z niespodziankami,

tudzież cieszące się niezmiennym powodzeniem ogniska z kiełbaskami. Każdorazowo towarzyszył im zbiorowy śpiew.



Aktywny wypoczynek zapewniały dzieciom rozgrywki sportowe, czyli mistrzostwa kolonii w piłce nożnej, tenisie stołowym i mini - piłkarzykach. Zaangażowanie w walce o cenne punkty premiowane było na koniec turnusu okolicznościowymi medalami aktywnego kolonisty. Po powrocie do szkoły stanowiąc będą one cenną pamiątkę wakacyjnej przygody. Nawet przelotne deszcze i burze,



jakich w lipcu nie brakowało, nie były w stanie zepsuć humorów dzielnych kolonistów. Nadrabiali wtedy zaległości filmowe i angażowali się do licznych gier planszowych. Przy tak urozmaiconych zajęciach czas wręcz galopował i po odbiorze uzyskanych medali trzeba było wracać do rodzinnych domów. 20 lipca wójt **Wiesław Panasiuk** w towarzystwie sekretarz **Grażyny Majewskiej** zawitali do Porosiuk. Przywieźli kolonistom słodycze i pytali o wrażenia z wypoczynku. Nie zapomniano o rodzinnej fotografii uczestników. Wójt dał się namówić dzieciom do wspólnych rozgrywek piłkarskich. Uciech nie brakowało. Po ceremonii wręczenia medali można było wracać do rodzinnych domów.

Trzy sezony kolonii letnich w Porosiukach dowiodły, że nawet bez wyjazdu w góry czy nad morze, można miło i wesoło spędzić czas wakacyjnej przerwy od nauki. Przygody zaliczone w miłym towarzystwie będą zapewne stanowiły temat niejednej rozmowy. (g)



## AKCJA LATO 17

**Bogactwo wrażeń i niespodzianek**

Łączenie przyjemnego z pożytecznym to zasada przyświecająca uczestnikom letniego projektu "Łączy nas



pasją nie używki", realizowanego z funduszu gminy Biała Podlaska w klubach kultury GOK w Styrzyńcu i Sitniku.



40 dzieci z: Surmacz, Sławacinka Nowego, Styrzyńca, Łukowców, Rakowisk i Sitnika przez dwa tygodnie lipca aktywnie wypoczywało i uczestniczyło w zajęciach terapeutycznych, zapobiegających uzależnieniom od narkotyków. Organizatorki **Agnieszka Borodijuk, Alicja Sidoruk, Anna Waszkiewicz i Magdalena Stolarczyk** zadbały, aby program wypoczynku był urozmaicony. Wypełniły go zajęcia

plastyczne umożliwiające wykonywanie haftów matematycznych, zdobienie płóciennych torebek, czy ozdób



z kwiatów i ziół; warsztaty dziennikarskie z przedstawicielem portalu Radio Biper, gry i zabawy integracyjne; wycieczki rowerowe i autokarowe; spotkania z policjantami i terapeutami. Wyjątkowo udana okazała się wyprawa rowerowa do Dothy, gdzie przez dwa dni dzieci uczestniczyły w zajęciach z psychologami i specjalistami od uzależnień. W pamięci uczestników pozostanie na pewno wyprawa do Białej Podlaskiej połączona z wizytą w Parku Radziwiłłowskim, Multicentrum Miejskiej Biblioteki Publicznej, kinie, pizzerii i na basenie AWF. Szczególnie miło



wspominać będą ogniska oraz wycieczkę do Kazimierza nad Wisłą i pobliskiej Trzcianki, gdzie kilka godzin spędzili wśród atrakcji Magicznych Ogrodów. Dwutygodniowy cykl spotkań, rozmów i ekscytujących niespodzianek zakończył festyn rodzinny w Sitniku propagujący profilaktykę uzależnień. – To był fantastyczny cykl przeżyć. Jesteśmy wdzięczni organizatorom za tyle niespodzianek i wrażeń, które wypełniły pierwszą część wakacji – twierdzą uczestnicy projektu. (g)



## AKCJA LATO 17

## Wakacje z Afiszem

W tym roku Akcja lato w klubie kultury GOK w Dokudowie przebiegała pod zmienioną nazwą – Wakacje z Afiszem.



Powód prosty. To członkowie młodzieżowej grupa Afisz od początku do końca zorganizowali najmłodszym



mieszkańcom moc atrakcji. Podczas dwutygodniowych zajęć w klubie, dzieci mogły spotkać się z białą policją, usiąść w radiowozie i choć przez chwilę poczuć się niczym stróż prawa. W drugim tygodniu akcji odwiedzili ich strażacy z białskiej jednostki OSP "Sidorki", którzy zaprezentowali sprzęt, jakim dysponuje jednostka, opowiedzieli o zagrożeniach i oczywiście udostępniili najmłodszym wóz strażacki. Jak zwykle, możliwość wejścia i posiedzenia choć przez moment w "czerwonym samochodzie" wzbudzała ogromne emocje. Na koniec strażacy zafundowali maluchom "prysznic" z działka wodnego, co dzieci bardzo ucieszyło, zwłaszcza, że żar lał się z nieba. Pozostałe zajęcia przygotowała i poprowadziła młodzież z Afisza.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania, nazwane "Kącikiem małego kuchcika". Dzieci wraz z dziewczętami z grupy Afisz najpierw robiły pizzę, a potem ciasteczka. Nie mogło również obejść się bez turnieju w piłkę nożną. Podczas, gdy chłopcy zacięcie rywalizowali ze sobą, dziewczynki przygotowywały pompony i bojowe okrzyki, aby potem jako cheerliderki kibicować wybranym drużynom. Wakacje w Dokudowie to również pochody, do których mapę

przygotowała **Natalia Giez** (wygrała drużyna "Słoneczek"), a także turniej gier na świeżym powietrzu (również **Natalia Giez** i **Sebastian Chotkowski**). Wśród nich był wyścig w workach, rzut piłeczką do kosza, przeciąganie liny czy puszczanie statków, które wcześniej dzieciaki same wykonały. Ostatni dzień wspólnego wypoczynku był czasem podsumowań, rozdawania nagród zwycięzcom, a upominków i dyplomów wszystkim uczestnikom zajęć. Nagrody przygotowała i ufundowała młodzież z Afisza. Najmłodszy, którzy regularnie pojawiali się na zajęciach otrzymali również swoje portrety, które dzielnie przez cały okres zajęć rysował **Daniel Jarząbkowski**, a także specjalnie upieczone ciasteczka. Zwieńczeniem Wakacji



z Afiszem było ognisko z pieczeniem kielbasek. W czasie wakacyjnych zajęć w klubie kultury GOK w Dokudowie każdego dnia, wspólnie bawiło się 32 dzieci! Cieszy nas to szczególnie dlatego, że były to maluchy nie tylko z Dokudowa, lecz także z: Perkowic, Ortela Książęcego, czy Dubowa. Warto przedstawić młodzież, która poprowadziła zajęcia. Są nimi: **Katarzyna Chotkowska**, **Sebastian Chotkowski**, **Daniel Jarząbkowski**, **Natalia Giez**, **Klaudia**



**Giez**. Wspierali nas również: **Dawid**, **Ania**, **Kacper**, **Kinga** i **Dominik**. Zdaniem dzieciaków uczestniczących w zajęciach byli rewelacyjni.

**Ola Majewska**



## AKCJA LATO 17

*Wędrówki ze śpiewem*

Na brak atrakcji nie mogły narzekać dzieci ze Swór i okolicznych miejscowości. W pierwszym tygodniu lipca



20 dzieci uczestniczyło w projekcie "Po drogach i bezdrożach Podlasia ze śpiewem na ustach", realizowanym przez Stowarzyszenie "Tradycja i Współczesność" i GOK z funduszy gminy Biała Podlaska. **Katarzyna Pawłowska**, **Agnieszka Bieńkowska** i **Katarzyna Chwedczuk** zaproponowały uczestnikom cykl zajęć obejmujący różne formy turystyki (piesza, rowerowa, autokarowa), formy aktywności rekreacyjnej jak: taniec, konkursy drużynowe, zajęcia integracyjne, wspólne śpiewanie oraz zajęcia edukacyjne obejmujące strój ludowy, kulinaria, dawne gry i zabawy oraz naukę pieśni ludowych. Zajęcia odbywały się w klubie kultury GOK w Sworach i jego pobliżu. 5 lipca dzieci ruszyły po przygodę na rowerach. Pod okiem opiekunek pojechały do dworku Boczenka w Krzymowskich, gdzie miło powitała ich właścicielka obiektu **Małgorzata Kapytiuk**. Dzieci obejrzały wnętrza dworku i spróbowały sera zrobionego przez gospodynię. Nie zabrakło wspólnego ogniska i pieczenia smakołyków, a także zabawy w terenie. Doskonale udały się zajęcia twórcze. Pod okiem pracownika BCK **Marcina Kalickiego** dzieci uczyły się hitów z minionych lat. Następne dni wykorzystywane były na konkursy, gry i zabawy integracyjne (m.in. szukanie skarbu w najbliższej okolicy). Udane okazały się też warsztaty taneczne



prowadzone przez **Agnieszkę Bieńkowską** i śpiewu ludowego prowadzone przez **Jakuba Gdełę**. Szczególnie udana okazała się wycieczka do Centrum Kształcenia i Wychowania Młodzieży OHP w Roskoszy. Tam pasjonaci przygód mieli sposobność obejrzenia wioski ginących zawodów, spotkania ze strycharzem, wykonujących pokrycia dachów ze słomy oraz zajęć kulinarnych. Pod okiem instruktorów dzieci piekły ciasteczka, rogaliki i bułeczki z jagodami. Smakowały wybornie. (g)



## AKCJA LATO 17

*Z wizytą w Farmie Iluzji*

Jak ustrzec dzieci przed pokusą spróbowania smaku alkoholu? Najlepiej w formie przystępnej pogadanki psychologa lub terapeuty pokazującego zgubne skutki uzależnienia. Z takiej formy skorzystała organizatorka projektu "Alkohol nie, wybieram wspólną zabawę", realizowanego z funduszu gminy. Przez dwa tygodnie lipca



30 dzieci z Woronia, Woskrzenic Dużych i okolic uczestniczyło w urozmaiconych zajęciach codziennych. Oprócz wspomnianych spotkań z psychologiem, dzieci rozwijały zdolności manualne, tworząc: świnki - skarbonki, wyroby z papierowej wikliny i kwiaty z krepiny. Wiele zajęć integracyjnych i sportowych odbywało się na świeżym powietrzu, gdzie każdy mógł wykazać się zręcznością



i pomysłowością. W pamięci uczestników na długo pozostaną zapewne wyjazdy do Białej Podlaskiej,

Romanowa i Mościsk. Do ulubionych zajęć należały wizyty w pływalni AWF i białskiej kręgielni. W Romanowie dzieci



poznały dorobek najpłodniejszego twórcy polskiej literatury Józefa Ignacego Kraszewskiego i uczestniczyły w ognisku z pieczeniem kiełbasek. Jednak najwięcej atrakcji



dostarczyła im wizyta w Farmie Iluzji w Mościskach, gdzie niespodzianki goniły sensacje. Nic zatem dziwnego, że humory dopisywały, a podopieczni **Agnieszki Demidowicz** i **Małgorzaty Hanas** czuli się zachwyceni i zrelaksowani. Niektórzy żałowali, że wakacyjna przygoda nie może trwać dłużej. (g)

## AKCJA LATO 17

*Baśniowe koncerty życzeń*

Kapryśna pogoda pierwszej połowy lipca nie pokrzyżowała aktywnego wypoczynku dzieci z Perkowic, Ogrodnik i Ortela Książęcego. Na popołudniowe zajęcia w klubie kultury GOK organizowane przez **Jadwigę Trocewicz** przychodziło ok. 20 osób. Mocnymi akcentami urozmaiconych zajęć w klubie były baśniowe koncerty życzeń dedykowane babciom i dziadkom, zajęcia plastyczne pozwalające na wykonywanie słoneczników i róż z krepiny oraz malowanie kubeczków metodą decupage; gry i zabawy integracyjne; zabawy sportowe na placu za klubem a także wyprawy rowerowe. Pierwsza (w towarzystwie rodziców) prowadziła do muzeum wsi podlaskiej w Studziance, gdzie można było zobaczyć mnóstwo narzędzi i przedmiotów używanych kiedyś w gospodarstwie rolnym oraz do leśniczówki





w Chotyłowiu. Obie zakończyły się ogniskiem z pieczeniem kiełbasek, dzięki czemu powrót do domu wydawał się przyjemniejszy. – Cieszy mnie, że milusińscy czuli się w klubie niczym w domu. Humory dopisywały, a wycieczki wspomagane przez rodziców przyniosły dzieciom nie lada frajdę. Byłoby zapewne jeszcze ciekawiej, gdyby nie częste opady, uniemożliwiające zabawy w plenerze – mówi organizatorka wypoczynku. (g)



## Zajęcia świetlicowe

Wakacyjny wypoczynek najmłodszych nie ograniczył się w tym roku tylko do istniejących w gminie klubów kultury



i bibliotek. W drugiej dekadzie lipca pracownicy GOK docierali do świetlic wiejskich w 6 miejscowościach, aby tam



wypełnić dzieciom czas oryginalnymi zabawami.

Z pomocą sołtysów, którzy udostępniali pomieszczenia, zajęcia takie mogły odbywać się w: Ciciborze Dużym, Czornówce, Jażwinach, Sycynie, Terebeli i Wólce Plebańskiej. Najmłodszy z ochotą korzystali z oferty wspólnego spędzania czasu. Oprócz cieszących się



powodzeniem gier komputerowych, w świetlicach mogli bawić się w karaoke z podkładami instrumentalnymi znanych szlagierów, uczestniczyć w turniejach gier planszowych, tenisa stołowego i bilarda. Powodzeniem cieszyły się zabawy rekreacyjne i rozgrywki sportowe na świeżym powietrzu oraz wycieczki piesze i rowerowe. Sprawily one młodym przyjemność i wypełniły nadmiar wolnego czasu. Rodzice czują się wdzięczni instruktorom Gminnego Ośrodka Kultury za zajęcie się ich pociechami. Cykliczne spotkania w świetlicach dowodzą, że wakacje na wsi nie muszą kojarzyć się z nudą, jeśli znajdzie się ktoś, kto zaproponuje ciekawe formy wspólnej zabawy. (g)



## Tancerze "Macierzanki" w Rimini

W dniach 10 - 20 lipca tego roku Młodzieżowa Grupa Taneczna "Macierzanka" wzięła udział w trzecim Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym "Marelandia Cesenatico", zatrzymując się w leżącym nad brzegiem Adriatyku włoskim mieście Rimini. Dzięki wsparciu finansowemu wójta gminy **Wiesława Panasiuka**, hojnych sponsorów oraz macierzystego Gminnego Ośrodka Kultury, czternastoosobowa grupa tancerzy wraz z opiekunami mogła przez 10 dni cieszyć się włoskim słońcem. Długa, ponad 28-godzinna podróż wygodnym i nowoczesnym autokarem sprzyjała integracji między tancerzami. Doszło do niejednej życiowej rozmowy.



Po dotarciu na miejsce młodzież zamieszkała w hotelu Busignani, tuż obok piaszczystej plaży. Przedpołudnia miały bardzo szybko na codziennym plażowaniu i kąpielach w błękitnym morzu, drobnych zakupach w sklepikach pełnych pamiątek oraz spacerach po nadmorskiej promenadzie albo porcie jachtowym w Rimini. Włoska kuchnia sprzyjała odchudzaniu, a miejscowe ceny przynawiały tancerzy o zawrót głowy. Było cudownie, upalnie i wakacyjnie. Wieczorami, gdy upał nie dawał się już tak we znaki, odbywały się próby i koncerty w ramach festiwalu.

Uroczyste rozpoczęcie imprezy nastąpiło 12 lipca. Ulicami miasta Cesenatico (gospodarza festiwalu) przemaszerowała



barwna i rozśpiewana parada. Wzięły w niej udział 24 grupy folklorystyczne, które z różnych stron Europy zjechały na kilka dni do Rimini. Wśród nich dumnie prezentowali się członkowie Młodzieżowej Grupy Tanecznej "Macierzanka", z polską flagą i emblematem z logo zespołu. Tancerze

i przechodnie pozdrawiali się radosnym "ciao" i machali przyjaźnie do siebie. Po dojściu na scenę, uczestnicy



prezentowali przygotowany program licznie zgromadzonej publiczności.

Koncert inauguracyjny trwał do późnych godzin nocnych i przyniósł młodym wiele niezapomnianych wrażeń oraz nowych znajomości. Pobyt we Włoszech obfitował



w wycieczki i atrakcje. Jedną z nich była wizyta w San Marino, czyli stolicy mini-państwa, stanowiącego enklawę na obszarze Włoch. Moc szaleństw i niejeden dreszcz emocji przyniósł całodzienny pobyt w parku rozrywki "Mirabilandia". Nie wiadomo było czy wybierać: przejażdżkę mknącym rollercoasterem "iSpeed" czy "Katun", pływanie pontonem po rwącej rzece "Rio Bravo", czy może spadanie z 60 metrowej wieży "Oil Tower". Okazało się, że najlepiej zaliczyć wszystko i to po kilka razy. Ważnym wydarzeniem podczas wyjazdu była niecodzienna sesja zdjęciowa na adriatyckiej plaży. Tancerze w stylizowanych strojach podlaskich pozwali do zdjęć, bosymi stopami stojąc w morskiej wodzie. Niejedna spódnica wymagała suszenia, ale warto było. Członkowie "Macierzanki" ślą gorące podziękowania wszystkim, dzięki którym możliwy był ich wyjazd do Włoch: wójtowi i Radzie Gminy, Gminnemu Ośrodkowi Kultury, a także firmom: Pol-Kres Edwood z Białej Podlaskiej (**Daniel i Edward Tomaszukowie**) oraz Usługowemu Zakładowi Instalacji Sanitarnych Centralnego Ogrzewania i Wodno-Kanalizacyjnych z Białej Podlaskiej (**Józef Skurski**). (a)



*Szkoła Podstawowa w Hrudzie*

## Oczyszczają świat

Szkoła Podstawowa w Hrudzie brała udział w akcji ekologicznej "Szkoła pomagamy i świat oczyszczamy", organizowanej przez firmę Green Office Ecologic Sp. z o.o. dotyczącej pogłębiania wiedzy na temat zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Główne założenia akcji: edukacja dzieci i młodzieży w dziedzinie ochrony środowiska, podnoszenie świadomości uczniów na temat szkodliwego wpływu na środowisko składowanych elektroodpadów, pomoc szkole, uczniom i rodzicom w pozbyciu się zalegających elektrośmieci, zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Cele akcji:

- ✓ aktywizacja uczniów do konkretnych działań na rzecz ochrony środowiska i jego wpływu na funkcjonowanie człowieka
- ✓ pogłębianie wiedzy ekologicznej wśród uczniów
- ✓ uświadamianie uczniów o potrzebie ochrony środowiska
- ✓ kształtowanie wśród dzieci i młodzieży postaw ekologicznych
- ✓ dostrzeżenie zagrożeń wynikających z nadmiernej eksploatacji środowiska
- ✓ podnoszenie świadomości uczniów w zakresie recyklingu i wprowadzenia zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego do ponownego użytku.

Nasza szkoła zebrała 2176 kg zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. W nagrodę otrzymaliśmy bon o wartości 435,20 zł, za który zostały zakupione materiały dydaktyczne oraz dyplomy dla każdego uczestnika akcji.

**Czas na zdrowie**

Projekt edukacyjny "Czas na zdrowie", realizowany przez

fundusz Banku Ochrony Środowiska pod patronatem honorowym ministra edukacji narodowej, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ministra sportu i turystyki, a także rzecznika praw dziecka. Celem konkursu jest powszechna edukacja



w zakresie zdrowego odżywiania i zdrowego stylu życia oraz promocja wiedzy na temat rolnictwa ekologicznego. Zwieńczeniem projektu "Czas na zdrowie" było zorganizowanie festynu zdrowia, czyli praktyczne wypromowanie postaw prozdrowotnych oraz żywności ekologicznej, regionalnej i tradycyjnej. (a)

*Akcja Lato 17*

## Przygoda z tkactwem

Przez dwa tygodnie lipca w klubie kultury GOK w Hrudzie odbywały się popołudniowe zajęcia wakacyjne odwiedzane przez miejscowe dzieci. Brało w nich udział ok. dziesięciu



osób. Skorzystały one z doświadczeń miejscowych tkaczek, aby bliżej poznać krosna. Największym powodzeniem cieszyły się zajęcia plastyczne, w których najmłodszy mogli wykazać się umiejętnościami. W konkursie na rysunek "Żniwa na wsi"



wygrała **Faustyna Rogoźnicka**. W rozwiązywaniu łamigłówek najlepszy był **Antoni Denis**, zaś w konkursie piosenki zwyciężyła **Wiktoria Mich**. Mimo braku dalszych



wycieczek, wakacje w klubie minęły wesoło i beztrudno. W deszczowe popołudnia w klubie odbywały się turnieje bilarda oraz zabawy grami planszowymi. W pamięci dzieci pozostaną wizyty w wiosce ginących zawodów w Roskoszy. I choć placówka nie korzystała w tym roku z dofinansowania gminnego, zdaniem **Jolanty Zajac** akcja Lato udała się ku zadowoleniu najmłodszych. (g)

**Adres redakcji:** Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Dariusz Plażuk. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk:** a-tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wileńskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66, e-mail: a-tronic@wp.pl.



## Wesoły pociąg

Pogoda dopisała, toteż festyn rodzinny (16 lipca), sumujący dwutygodniowy wypoczynek małych mieszkańców sześciu miejscowości udał się wyjątkowo. Spełniły się oczekiwania organizatorów na liczny udział dzieci. Animatorzy stworzyli im możliwość uczestnictwa w kilku zabawnych konkurencjach (malowanie banera z hasłem wakacyjnego projektu, bieg w workach, skoki w płetwach pływackich, polo na trawie, rzucanie obręczami do słupka), za wykonanie których losowano nagrody - niespodzianki. Najmłodszy ustawiali się tłumnie do dmuchanej zjeżdżalni i przezroczystych kul umożliwiających zaskakujące akrobacje. Nie nudzili się też rodzice pociech przybyli nie tylko z Sitnika. Mieli okazję

Gospodarze, czyli rady sołeckie Sitnika i Łukowców, zadbały o liczne smakołyki do degustacji. Goście festynu mogli częstować się pieczonymi kielbaskami i kaszanką, spróbować swojskiego smalcu z ogórkiem, smażonych na oleju racuchów i delektować się bogatym wyborem słodkości.

Udały się wyjątkowo zabawy animacyjne pod sceną. Kilkadziesiąt osób (dorosłych i dzieci) dało się namówić do udziału w wesołym pociągu, który



posłuchać występów zespołów śpiewaczych **Sitniczanie** i **Zorza**, młodych wokalistek: **Wiktorii Szczepanowskiej** i **Oli Olesiejuk** oraz obejrzeć taniec uroczych myszek



w rytm piosenki Ryszarda Rynkowskiego przemierzał plac, zabierając nowych pasażerów. Na festynie bawili się też przedstawiciele władz samorządowych gminy, radni i sołtysi



w wydaniu solistek Figla - **Oliwki Paszkiewicz** i **Oliwki Adamiuk**. Powodzeniem cieszyły się stoiska kosmetyczne, oferujące bliższe poznanie upiększających specyfików.



z kilku miejscowości. Zgodnie z oczekiwaniami plenerowe zabawy przeciągnęły się do godzin wieczornych. (g)